

Wyrobisz, Andrzej

"Przywilej chełmiński 1233 i 1251",
Krystyna Zielińska-Melkowska, pod red.
Zbigniewa Zdrójkowskiego, przekł.
Witold Wróblewski, Toruń 1986; "Prawo
starochełmińskie 1584 (1394)", pod red.
Witolda Maisla i Zbigniewa
Zdrójkowskiego, przekł. Andrzej Bzdęga
i Alicja Gaca, Toruń 1985 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 78/4, 818-820

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Manfred J. Schneider, *Eine Datenbank zur Erforschung von Personen und Personengruppen des Früh- und Hochmittelalters*, Freiburg [i. Br.] 1985, s. 206.

Zainteresowanie historiografii zachodnioniemieckiej zastosowaniami komputerów datuje się od końca lat sześćdziesiątych (por. C. A. Lückerrath, „Prolegomena zur elektronischen Datenverarbeitung im Bereich der Geschichtswissenschaft”, „Historische Zeitschrift” t. CCVII, 1968, s. 265—296). Dzisiaj problematyka ta zajmuje wiele miejsca w używanych tam podręcznikach statystyki historycznej (por. zwłaszcza M. Thaller, „Numerische Datenverarbeitung für Historiker. Eine praxisorientierte Einführung in die quantitative Arbeitsmethode und in SPSS [Statistical Package for the Social Sciences]”, Wien-Köln 1982). Na porządku dziennym są już rozprawy doktorskie z zakresu historii, których autorzy wykorzystują nowe metody gromadzenia i przetwarzania informacji. Należy do nich również sygnalizowana publikacja. M. Schneider, z wykształcenia matematyk i historyk-mediewista, jest twórcą banku imion osobowych z okresu wczesnego i pełnego niemieckiego średniowiecza, obejmującego już około 382 tys. imion (osób). Bank ten pozwala nie tylko pokonać trudności związane z identyfikacją osób, ale stwarza zupełnie nowe możliwości badawcze w zakresie historii społecznej, genealogii, prozopografii itd. Autor przedstawia zasady budowy banku imion, daje przykłady jego wykorzystania, sporo miejsca poświęca charakterystyce wykorzystanego materiału źródłowego. Praca zawiera obszerny wykaz literatury przedmiotu.

M. D.

Krystyna Zielińska-Melkowska, *Przywilej chełmiński 1233 i 1251*, pod redakcją Zbigniewa Zdrójkowskiego, przekład Witold Wróblewski, Teksty pomników prawa chełmińskiego w przekładach polskich nr 1, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Urząd miasta Chełmna, Toruń 1986, s. 72, XVI; *Prawo starochełmińskie 1584 (1394)*, pod redakcją Witolda Maisla i Zbigniewa Zdrójkowskiego, przekład Andrzej Bzdęga i Alicja Gaca, Teksty pomników prawa chełmińskiego w przekładach polskich nr 2, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Urząd miasta Chełmna, Toruń 1985, s. 176.

Siedemsetpięćdziesięciolecie pierwszej lokacji Chełmna i Torunia, miast, które odegrały znaczącą rolę w historii Polski, stało się okazją do podjęcia prac badawczych i edytorskich związanych z przeszłością obu tych miast. Ukazały się m. in. pożyteczny „Zarys dziejów prawa chełmińskiego 1233—1862” Zbigniewa Zdrójkowskiego (1983), popularna praca Tomasza Jasińskiego „Pierwsze lokacje miast nad Wisłą. 750 lat Torunia i Chełmna” (1980), bibliofilska edycja źródłowa Karoli Ciesielskiej „Przywilej chełmiński 1233, 1251” (1983) oraz popularna publikacja Krystyny Zielińskiej-Melkowskiej „Pierwotny i odniewiony przywilej chełmiński (1233 i 1251)” (1984). Rozpoczęto też wydawanie serii „Teksty pomników prawa chełmińskiego w przekładach polskich”. Pierwszy zeszyt tej serii zawiera krytyczną edycję przywilejów lokacyjnych dla Chełmna i Torunia z 1233 i 1251 r. wraz ze starannym filologicznie ich polskim przekładem.

Znaczenie przywileju z 1233 r. — zarówno faktu jego wydania, jak i jego treści — jest bardzo duże. Nadanie prawa miejskiego Staremu Toruniowi i Starogrodowi Chełmińskiemu (bo do tych osad odnosi się dokument z 1233 r.) było nie tylko pierwszą lokacją miejską w ziemi chełmińskiej, ale i pierwszym zarządze-

niem państwowym zakonu krzyżackiego w nowo nabytej ziemi i pierwszą jego inwestycją. Dokument zawierał specyficzne prawo miejskie, „złożone z elementów prawa magdeburgskiego i flamandzkiego oraz śląskiego prawa górniczego”, może nawet i reminiscencji węgierskiej Złotej bulli z 1222 r. (Karol Górski), więc tworzył nowatorski zespół norm ustrojowych, prawnych, gospodarczych i przestrzennych, wzorowany na miastach zachodnioeuropejskich, a zastosowany potem bardzo szeroko w miastach nie tylko Prus Krzyżackich, ale i polskich (zwłaszcza na Mazowszu i Kujawach), potem również litewskich (pisał o tym Z. Zdrójkowski). Była to udana kreacja nowego modelu ustroju miejskiego i kultury prawnej. Znajomość treści tego dokumentu jest podstawą wiedzy o ustroju i w ogóle o historii miast w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, dlatego też bardzo dobrze się stało, iż udostępniono go we wzorowej edycji źródłowej wraz z polskim tłumaczeniem, co pozwoli sięgnąć do jego lektury nie tylko specjalistom.

Dokument z 1251 r. był nie tylko odnowieniem poprzedniego (którego oryginał najprawdopodobniej spłonął w czasie pożaru Chełmna w 1244 r.), ale też jego uaktualnieniem, wiązał się bowiem z translokacją obu miast: Toruń został przeniesiony na nowe miejsce w 1236 r., Chełmno zmieniało lokalizację dwukrotnie w 1239 r. i w latach 1251—1253, co musiało spowodować zmianę uposażenia; nowa sytuacja polityczna (najazd mongolski, klęska legnicka i upadek znaczenia Śląska) była też przyczyną zmiany kierunków migracji i odmiennego pochodzenia osadników w starym i nowym Toruniu i Chełmnie.

Oba dokumenty były już wydawane kilkakrotnie i miały polski przekład (Janusza Bieniaka), obecna edycja jest jednak doskonalsza i nowocześniejsza od poprzednich, uwzględnia najnowszy stan badań zarówno dyplomatycznych jak i urbanistycznych, wyróżnia się staranną szatą poligraficzną, od pięknego wydania bibliofilskiego Ciesielskiej różni się wysokością nakładu czyli dostępnością, a także obszerniejszym opracowaniem naukowym.

Teksty obu dokumentów zostały zaopatrzone w przypisy rzeczowe. Nie jest zrozumiałe, dlaczego podzielono je na przypisy do tekstów oryginalnych (łacińskich) i polskich, skoro odnoszą się do tej samej treści (osób, miejscowości, miar, jednostek monetarnych, terminów i pojęć, itd.), a więc powinny być identyczne dla obu wersji językowych czyli po prostu winny być ułożone w jednolitej numeracji. Przekład Witolda Wróblewskiego tylko w drobiazgach różni się od dokonanego wcześniej przez Janusza Bieniaka.

Zeszyt drugi omawianej tu serii zawiera tzw. stare prawo chełmińskie czyli przeróbkę magdeburcko-wrocławskiego prawa ławniczego, zredagowaną ostatecznie pod koniec XIV w. (najstarsze rękopisy są datowane na rok 1394), a wydaną drukiem w Toruniu w 1584 r. staraniem burmistrza Henryka Strobanda. Prawo to spisane było w języku środkowo-górno-niemieckim, a omawiana tu publikacja podaje tylko jego polski przekład. Można mieć wątpliwości, czy wydawanie tekstów źródłowych wyłącznie w przekładach jest słuszne i celowe (choć autorzy recenzowanej edycji przytaczają wiele argumentów przemawiających za taką koncepcją, podają też przykłady innych poważnych wydawnictw podobnego typu), czy rzeczywiście zaspokoi to potrzeby naukowe, na pewno jednak wydawnictwo takie będzie użyteczne w dydaktyce uniwersyteckiej na wydziałach prawa i historii oraz będzie spełniać zadania popularyzatorskie, o co przede wszystkim chodziło wydawcom. Szerzenie kultury prawniczej i historycznej przez publikowanie oryginalnych źródeł w formie dostępnej ogółowi czytelników, a nie tylko specjalistom jest przecież sprawą dużej wagi.

Znajomość zaś owego zwodu prawa starochełmińskiego jest o tyle ważna, że było ono stosowane nie tylko w miastach lokowanych na prawie chełmińskim,

ale mocą decyzji Kazimierza Jagiellończyka z 1476 r. obowiązywało ludzi wszystkich stanów (również szlachtę) na obszarze Prus Królewskich, miało więc szeroki zasięg i wpływało na stosunki społeczne w Polsce przedrozbiorowej w sposób istotny.

Dalsze zeszyty „Tekstów pomników prawa chełmińskiego w przekładach polskich” mają zawierać trzy rewizje czyli rozszerzone i zmodyfikowane wersje prawa starochełmińskiego: lidzbarską z 1566 r., nowomiejską z 1580 r. i toruńską z 1594 r., a oprócz tego korekturę pruską z 1598 r., wielki wilkierz miasta Torunia z 1634 i 1750 r. oraz toruńskie dziewięć ksiąg prawa magdeburskiego z lat 1400—1402 i obiegowe prawo chełmińskie z XV w.

A. W.

Sztuka Torunia i Ziemi Chełmińskiej 1233—1815, Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Teka Komisji Historii Sztuki, t. VII, red. J. Poklowski, PWN, Warszawa—Poznań—Toruń 1986, s. 316.

Jako pierwszy zeszyt kolejnego (XXXI) tomu prac Wydziału Filologiczno-Filozoficznego TNT ukazały się materiały sesji naukowej zorganizowanej dla uczczenia jubileuszu 750-lecia Torunia, sesji odbytej w dniach 18—20 czerwca 1983 r. Książkę poświęcono pamięci profesora Gwidona Chmarzyńskiego (1906—1973), wielkiego znawcy dziejów sztuki Torunia i Pomorza, znakomitego polskiego historyka sztuki, co znalazło podkreślenie w szkicu przypominającym sylwetkę wybitnego uczonego, pióra redaktora materiałów — Józefa Poklowskiego.

Sztuka ziem wchodzących niegdyś w skład państwa krzyżackiego stanowi wdzięczny przedmiot badań historyków sztuki, zwłaszcza znawców gotyku. Ziemia Chełmińska — macecznik Imperium Krzyżackiego, nad wyraz gęsto została usiana pomnikami architektury gotyckiej — zamkami (Pokrzywno, Rogóźno, Radzyń Chełmiński, Bierzgowo czy Papowo Biskupie), okazałymi świątyniami (katedra w Chełmży, kościoły Torunia i Chełmna), kamienicami i spichlerzami mieszczan (Toruń i Grudziądz) oraz wieloma interesującymi układami urbanistycznymi z archetypem chełmińskim. Tej problematyce poświęcono m.in. artykuły Z. Nawrockiego o układzie przestrzennym Torunia w XIII wieku, J. Frycza o architekturze tego miasta doby gotyku, czy też szczegółowsze prace o świątyniach Brodnicy (fara), Chełmna (cysterski), Torunia (św. Jakub). O malarstwie gotyckim traktują referaty — A. Karłowskiej-Kamzowej i W. Łosia. Sztuki sepulkralnej tyczą dwa ciekawe artykuły. Pierwszy, Janiny Kruszelnickej, mówi o epitafium Krzysztofa Floriana z toruńskiego kościoła p.w. św. Jana, na które zwrócił już uwagę w „Monumenta Sarmatorum” Szymon Starowolski. Epitafium to stanowiło na gruncie toruńskim „łabędzi śpiew” odchodzącego już renesansu, uwiecznienie pamięci uczonego humanisty i jego światopoglądu. Drugi artykuł pióra Alicji Saar-Kozłowskiej nosi tytuł „Geneza fundacji pomnika grobowego Anny Wazówny w kościele NP Marii w Toruniu” i omawia okoliczności polityczno-wyznaniowe towarzyszące wzniesieniu przez Władysława IV kaplicy grobowej dla swojej ciotki-luteranki. Zygmunt Ważbiński wprowadza czytelnika w arkana kształcenia malarzy i rzeźbiarzy w Toruniu referatem „Modele akademickie w procesie dydaktycznym cechu malarzy i rzeźbiarzy toruńskich w XVIII i na początku XIX w.”. Trzecią część tomu obejmuje sześć referatów poświęconych problematyce złotnictwa Torunia i Ziemi Chełmińskiej, od gotyku począwszy, a na wieku XVIII skończywszy — wśród autorów tacy specjaliści jak Jan Samek, Tadeusz Chrzanowski i Marian Kornecki.